

WERONIKA LACHOWSKA

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, ojciec, brat, dziadek

Rodzina

Przed wojną to żadna kobieta nie pracowała, prawie żadna, gospodynie były w domu, a mężowie to przeważnie rolnicy i rzemieślnicy. Mój ojciec był murarzem. Było bezrobocie ogromne. W [19]37 roku już się rozpoczynały roboty, budowali szpital w Puławach, budowali w Instytucie, już się to budownictwo zaczynało, ojciec był murarzem i też wyjeżdżał do innych miast, i w Chełmie pracował, tam, gdzie była murarska praca, tam jeździł, po dwa tygodnie go nie było, przyjeżdżał i znów [jechał]. Ojca w [19]42 roku Niemcy zabrali z Puław. Szedł ulicą po prostu, podszedł do niego cywil: „Pan pozwoli z nami” i zaaresztowali go, siedział dwa tygodnie, więzili w piwnicy, po dwóch tygodniach wywieźli go na Zamek, z Zamku wywieźli go na Majdanek i na Majdanku został zamordowany w [19]42 roku. A mama to była jako druga żona, Stefania Bielawska.

Brata, Romana Bielawskiego, zabili ubowcy w mieszkaniu, przy matce i przy bracie drugim. [Wcześniej] w Niemczech był, było śledztwo, należał do AK i wyskoczył z okna, złamał obojczyk i go przywieźli do domu, do szpitala. A później przyjechało dwóch tajniaków, miał zapalenie okostnej, i na łóżku go zastrzelili.

Dziadków nie znałam, wiem, że mój dziadek nazywał się Michał Bielawski, ale nie znałam go. Urodziłam się w tym roku, że dziadek może żył, ale oni mieszkali tam het, het pod Parchatką, tak że ja tam nie byłam u dziadka, a może i byłam, tylko nie pamiętam dziadka. Gospodarz był, miał sześciu synów.

Data i miejsce nagrania	2003-09-19, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"